

W Paryżu, dnia 29: Lutego 1856.

Upraszam moich zacnych a uprzejmych przyjaciół,  
panów: Kazimierza Ordynca, Kuropatwa Biblioteki Polskiej  
w Paryżu; Juliusza Jedlińskiego, mieszkającego, rue St Jacques  
187; Hieronima Zychonia, będącego w Hotelu Lambert;  
nadsię pana Jesmana, mieszkającego Rue de Caumartin, 77,  
aby zając się recheieli, po zgonie moim, zrealizowaniem wartości  
zapisu którym mię udarował p. Generał Lamoycki, w ilości  
Franków pięciu Tysięcy i przestaniem takowej w całości, naj-  
droższej matce mojej, jeżeli będzie przy życiu; jeżeli nie, wtedy  
Bratu mojemu Stanisławowi, mieszkającemu w Kalwarii,  
w gubernii Augustowskiej, na ulicy Śmiertelnej, i najuczynniej-  
szemu z Braci moich dla Rodziców. W razie i tego zgonu,  
wtedy niech półowa wartości zrealizowanej jidzie na Dzieci jego,  
a półowa na siostrę moją Eugenię.

Procent od summy zapisowej wypłacany mi był regularnie!  
Procent na rok bieżący jidzie!

Zacni przyjaciele moi wyż wymienieni, dali mi tyle dowodów  
przyjaźni że pisząc to, już poczuwam się do wdzięczności która jim się  
należeć będzie za wykonanie wierne a przyjacielskie tej Woli mojej.

Leonard Niedwiecki

Pzewrócić

Tegoż dnia 29<sup>o</sup> Lutego 1856

Pan Ordyniec mając usłone polecenie moje co zrobić  
z papierami memi: Książki moje przejdą na własność Bi-  
blioteki Polskiej w Daryżu. Z Korrespondencii mojej oddzieli  
co ważniejsze, a głównie Korrespondencje wszystkie i pisma  
najdrobniejsze Hoene Wronskiego i Antoniego Bukatego  
i te przemieści do Archiwów Biblioteki Polskiej. Noty Ste-  
nograficzne lekcij Mickiewicza w Collège de France,  
zachowa także dla Biblioteki. Listy Thomasza Camp-  
bella i Lorda Dudley Stuarda, zachowa także.  
Korrespondencje Rodziny mojej zachowa, i w czasie  
dogodnym przesze Rodzinie mojej. Resztę spali.

Leonard Miedwiecki.